

Ks. dr hab. Krzysztof Krzemiński, prof. UMK
Katedra Teologii Systematycznej
Wydział Teologiczny
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
ul. Gagarina 37, 87-100 Toruń

Toruń, 2019.11.16.

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pana magistra licencjata LESZKA GRULI
pt. „Wierzę w Ducha Świętego, który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera
uwielbienie i chwałę”. Znaczenie pneumatologii dla teologicznej odnowy kultu
Ducha Świętego we współczesnych ruchach charyzmatycznych
przygotowanej na Wydziale Teologicznym
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
pod kierunkiem o. prof. UKSW dra hab. Grzegorza Bartosika OFM Conv
(Warszawa 2019, ss. 303)

Wstęp

Ważnym zadaniem Kościoła w Trzecim Tysiącleciu – według planu duszpasterskiego św. Jana Pawła II dla Kościoła naszych czasów – jest ponowne odkrycie Ducha Świętego jako Tego, który w toku dziejów buduje Królestwo Boże i przygotowuje jego ostateczne objawienie w Jezusie Chrystusie. Duch Święty działa ożywczo we wnętrzu Kościoła i człowieka. Sprawia, że w codziennym eklezjalnym i ludzkim doświadczeniu kiełkują już ziarna ostatecznego zbawienia, które nastąpi na końcu czasów (TMA, 45; Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego*, 1992). Dzięki obecności i działaniu Ducha Świętego, a więc pneumatologicznej inspiracji Kościół z odwagą patrzy w przyszłość. Ma odwagę wychodzić na spotkanie nowych pokoleń. Duch Boży bowiem nieustannie działa, formuje i uświęca konkretnego człowieka i całą wspólnotę Kościoła (por. W. Hanc, *Duch Święty zbawczo obecny i nieustannie działający*, AK 91 (1999) z. 2, s. 163). Jak naucza św. Jan Paweł II „Duch Święty kształtuje od wewnątrz ducha ludzkiego wedle Boskiego wzoru Chrystusa: w ten sposób za sprawą Ducha Świętego Chrystus znany z Ewangelii staje się «życiem duszy», a człowiek – w swym myśleniu, kochaniu, wartościowaniu, postępowaniu, nawet samym odczuwaniu – upodabnia się do Chrystusa” (Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela*, s. 56.).

Potrzebę odnowienia nauki, kultu i życia obecnością Ducha Świętego w Kościele dostrzega również papież Benedykt XVI. Przed światowym spotkaniem młodzieży w 2007 roku wskazał młodemu Duchu Świętego, jako Tego, który pomaga przekraczać bariery wznoszone wciąż we współczesnym świecie przez ludzi (por. Benedykt XVI, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Młodzieży*, OsRomPol 28 (2007) nr 9, s. 25).

Kościół podkreśla uniwersalny charakter misji Trzeciej Osoby Boskiej. Nie jest On ograniczony widzialnymi granicami Kościoła, ale ogarnia cały rodzaj ludzki (warto odesłać do autorów, którzy przyczynili się do pogłębienia studiów na temat Ducha Świętego: H.U. von Balthasar, *Spiritus Creator*, Brescia 1982; tenże, *Teodrammatica*, t. 3: *Le persone del dramma: l'uomo in Christo*, Milano 1983, s. 465-492; tenże, *Teodramatyka*, t. 2: *Osoby dramatu*, cz. 2: *Osoby w Chrystusie*, Kraków 2003, s. 485-502; L. Boyer, *Il Consolatore*, Roma 1983; K. Rahner, *Esperienza dello Spirito e decisione esistenziale*, w: *L'esperienza dello Spirito*, Brescia 1974, s. 189-203; tenże, *L'esperienza entusiastico-carismatica vissuta a confronto con l'esperienza gratuita della trascendenza*, w: *La riscoperta dello Spirito. Esperienza e teologia dello Spirito Santo*, Milano 1977, s. 79-96; M. Bordoni, *Cristologia e pneumatologia. L'evento pasquale come atto del Cristo e dello Spirito*, Lat 47 (1981) s. 432-492; J. Ratzinger, „Presenza” dello Spirito nella „storia”, w: *Spirito Santo e storia*, Roma 1977, s. 51-64; tenże, *Lo Spirito Santo come „communio”*, w: *La riscoperta dello Spirito. Esperienza e teologia dello Spirito Santo*, Milano 1977, s. 251-267; L. Siwecki, *Chrystologia pneumatologiczna w ujęciu Franciszka Lambiasiego*, RTD 3 (2011) s. 23-43; J. Warzeszak, *Pneumatologia współczesna*, Warszawa 2009; Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 1-3, Warszawa 1995). Wszyscy bowiem ludzie pochodzą ze stwórczej ręki Boga. Wszystkich ogarnia zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, które stanowi fundament nowego stworzenia dokonywanego właśnie przez Ducha Świętego. Ponieważ „za wszystkich umarł Chrystus” (KDK, 22), dlatego – przypomina Sobór – „ostateczne powołanie jest rzeczywiście jedno, mianowicie boskie” (tamże). W urzeczywistnianiu tego powołania Duch Święty „wszystkim ofiaruje możliwość dojścia w sposób Boga wiadomy do uczestnictwa w tej paschalnej tajemnicy” (tamże).

Ojcowie Soboru podkreślają nierozzerwalne więzi łączące pneumatologię z nauką o Trójcy oraz chrystologią. Soborowa nauka o Duchu Świętym ma także wyraźny kontekst eklezjologiczny. Ze swoją eklezjologią komunii (*Lumen gentium*), przedstawiającą czas Kościoła jako czas Ducha Świętego, Sobór Watykański II dał wielki impuls dynamizujący rozwój pneumatologii (por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, I/829).

Kościół uświadomił sobie z nową mocą, że Duch Święty jest trwale obecny w świecie i oddziałuje na egzystencję człowieka. Duch Pański „przedziwną opatrnością kieruje biegiem czasu i odnawia oblicze ziemi” (KDK 11, 26). Działa we wnętrzu każdego człowieka (por. 41). Dzięki obdarowaniu Duchem Świętym człowiek przez wiarę dochodzi do „kontemplacji i pojmowania tajemnicy planu Bożego” (por. 15). Uobecnienie misterium Chrystusa dokonuje się w Duchu i przez Ducha. Przez Niego Chrystus może udzielić człowiekowi światła i siły, aby był zdolny odpowiedzieć swojemu najwyższemu powołaniu do uczestnictwa w życiu Boga (por. 10 i 19).

Na Soborze Watykańskim II Kościół mocniej odczytał swoje miejsce w świecie i misję wobec niego. Stąd wynikają przełomowe idee Soboru Watykańskiego II: dialog, wolność religijna, godność osoby ludzkiej, ekumenizm oraz dialog z wielkimi religiami. Na wzór Boga Izraela i Jezusa Chrystusa Kościół odczytuje swoją misję jako komunikowanie się z Bogiem, między sobą oraz współczesnym światem. Soborowe zaś dowartościowanie godności każdej osoby ludzkiej zaowocowało uznaniem jej prawa do wolności religijnej: praktykowania wiary zgodnie z sumieniem bez jakiegokolwiek przymusu „ze strony czy to jednostki, czy też grup społecznych i wszelkiej władzy ludzkiej” (DWR, nr 2).

Otwarcie Kościoła obejmuje dwa wymiary: jedność *ad intra* i *ad extra*. Wyrazem pierwszej jest ekumenizm, który – według definicji kard. Josepha Ratzingera¹ – musi mieć wyraźny charakter chrystocentryczny. Dążenie do jedności jest autentyczne, gdy koncentruje się na osobie Jezusa Chrystusa. Wspólnoty i chrześcijanie potrzebują nieustannego nawrócenia ku Chrystusowi, a jest to możliwe wyłącznie dzięki Duchowi Świętemu („nawrócenie serca i świętość życia ... z modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego” – DE, nr 7).

Kościół głębiej uświadomił sobie również, że cały jest „misyjny i dzieło ewangelizacji jest podstawowym zadaniem Ludu Bożego” (DM, nr 35). Fundamentem, centrum i szczytem ewangelizacji jest prawda, że „w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, ofiarowane jest każdemu człowiekowi zbawienie, jako dar łaski i miłosierdzia Bożego” (EN, nr 27). Ewangelizacja aktywnie włącza wiernych świeckich w życie Kościoła. Ich prorocka misja – według *Lumen gentium* – polega na „głoszeniu Chrystusa słowem i świadectwem życia” (KK, nr 35). Według Petera Hockena ewangelizacja jest konsekwencją dowartościowania przez Vaticanum Secundum zarówno słowa Bożego, jak i Objawienia. Głównym sprawcą ewangelizacji jest Duch Święty, który „pobudza do przepowiadania i przygotowuje serce człowieka do przyjęcia i rozumienia słowa zbawienia” (EN, nr 75). Ewangelizacja wpisuje się w proces odnowy Kościoła, ponieważ jej celem jest „pełne uświęcenie ludzi w ich wspólnotach, społecznościach i kulturach” (P. Hocken, *Weekend młodych. Nowa ewangelizacja*, s. 6).

Jak zauważa Hocken owocem soborowej odnowy Kościoła są nowe ruchy kościelne. Sobór dał dla nich podstawę i otworzył Kościół na ich obecność. Są

¹ Dla kard. Josepha Ratzingera ekumenizm to *postawa zdecydowanego chrześcijaństwa w wierze i wierności, skąd chrześcijanie czerpią bodźce do takiego poszukiwania jedności, w którym sami siebie ustawicznie oczyszczają i pogłębiają, a tym samym pozwalają drugiemu, na drodze tego samego procesu oczyszczenia i pogłębienia, rozpoznawać wspólne wartości centralne i na odnalezienie się w nich.* („Für die Einheit steht ein Christentum des Glaubens und der Treue, das den Glauben als einen gültigen Entscheid lebt, aber gerade darum auf der Suche nach der Einheit ist, sich selbst auf sie hin fortwährend reinigen und vertiefen lässt und damit auch dem anderen hilft, in einem gleichen Weg der Reinigung und Vertiefung die gemeinsame Mitte zu erkennen und sich in ihr zu finden”. J. Ratzinger, *Theologische Prinzipienlehre. Bausteine zur Fundamentalthologie*, München 1982, s. 214.)

realizacją soborowej wizji Kościoła jako *communio*, wspólnoty wspólnot. Znamionują je: świecki charakter, zaangażowanie małżeństw i rodzin, centralne miejsce Pisma Świętego, biblijna formacja, zaangażowanie ewangelizacyjne, wpływ odnowionej liturgii, a także – choć już w mniejszej skali – wymiar ekumeniczny, dialog przekraczający ramy Kościoła oraz solidarność z biednymi (P. Hocken, *Kościół, który nadchodzi*, s. 152).

Jak podkreślają Ojcowie Soborowi nie ma zarówno prawdziwego ekumenizmu, jak i odnowy „bez wewnętrznej przemiany... w stosownej porze należy odpowiednio i we właściwy sposób odnawiać to, co nie dość pilnie w danych okolicznościach i czasie było przestrzegane” (DE, nr 7 i 6). Nawrócenie z grzechów przeszłości Jan Paweł II uczynił jednym z istotniejszych wymiarów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Jak uczył Kościół „nie może przekroczyć progu nowego tysiąclecia, nie przynaglając swoich synów do oczyszczenia się przez pokutę z błędów, niewierności, niekonsekwencji i zaniedbań” (TMA, nr 33). Ukoronowaniem ponad trzydziestoletnich wysiłków Jana Pawła II w kierunku „oczyszczenia pamięci” z grzechów przeciw jedności, z nietolerancji i przemocy była papieska liturgia pokutna 12 marca 2000 roku w Rzymie. Konieczność oczyszczenia stanowi jeden z wymiarów procesu odnowy Kościoła i umożliwia odważne i pełne nadziei spojrzenie w przyszłość.

Głównym sprawcą i konstruktorem procesu odnowy Kościoła jest Duch Święty. On stawia Kościołowi wyzwania, ponieważ – jak uczy Jan Paweł II w *Dominum et Vivificantem* – „przenika głębokości Boże (por. 1 Kor 2, 10)” (DV, nr 10). Duch objawia to, co jest w Sercu Boga, objawia myślenie Jezusa, które Kościół musi na nowo nieustannie konfrontować ze swoim myśleniem.

Ważnym zadaniem, przed którym staje Kościół u progu XXI wieku jest ewangelizacja. Polega ona przede wszystkim na życiu Ewangelią. Początkiem jest osobiste doświadczenie mocy słowa Bożego, które dokonuje się w Duchu Świętym. On umożliwia słuchanie słowa i posłuszeństwo przez osobiste zaangażowanie. Duch Święty wprowadza w tajemnicę uczestnictwa. Ewangelizacja jest owocem osobistego spotkania z osobą Słowa Wcielonego, Jezusa Chrystusa w tajemnicy Jego słowa (por. P. Hocken, *Blazing the Trail: where the Holy Spirit leading the Church?*, s. 14-15). Sercem Ewangelii jest całe wydarzenie Jezusa Chrystusa oraz dar Ducha Świętego będący owocem Chrystusowego krzyża i zmartwychwstania. Celem ewangelizacji jest doprowadzenie do autentycznego, głębokiego nawrócenia. Skuteczna ewangelizacja nie jest dziełem człowieka, ale działaniem Trzeciej Osoby Boskiej. Ona pozwala autentycznie spotkać Jezusa i dzielić się tym doświadczeniem, a nie emocjami czy uczuciami. To także Duch Święty ostatecznie wzbudza powołanie ewangelisty (por. Dz 6, 5-6).

Ewangelizacja jest wspólnym zadaniem wszystkich chrześcijan, dlatego otwarcie się na współpracę, korzystanie z doświadczeń innych wspólnot nie może być traktowane jako zagrożenie. Stanowi raczej szansę wzajemnego ubogacania się i pomocy przyczyniających się do jeszcze bardziej dynamicznego wzrastania w mocy ewangelizacji.

Szansę dla autentycznej odnowy Kościoła angielski teolog dostrzega w przełomie, jaki dokonał się w Kościele rzymskokatolickim w stosunku do ekumenizmu. Jako rewolucyjne postrzegane jest przejście Kościoła katolickiego od głęboko pielęgnowanej wrogości w odniesieniu do innych Kościołów i wspólnot eklezjalnych do uznania ich jako chrześcijańskich wspólnot braci i siostr w Chrystusie (P. Hocken, *Przecieranie nowych dróg. Dokąd Duch Święty prowadzi Kościół?*, s. 93). Takiego rewolucyjnego przełomu mógł dokonać tylko Duch Święty. Ruch, który ma swoje korzenie poza Kościołem katolickim, przez Vaticanum Secundum został odczytany jednoznacznie jako powiew Ducha Świętego (por. DE, nr 1). Dlatego też – zdaniem Hockena – szczególne zadanie przypada odnowie charyzmatycznej. Jednak jedność między chrześcijanami nie może stać się celem odnowy. Jest nim silna i żywa relacja z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Odnowienie zaś i pogłębienie relacji z Bogiem w konsekwencji najowocniej przyczynia się do jedności chrześcijan. Sprzyjającym czynnikiem jest to, że ruch odnowy charyzmatycznej przekracza granice konfesyjne. W ten sposób – co wymaga jeszcze rozpoznania i dowartościowania – oba wymiary: charyzmatyczny i ekumeniczny mogą skutecznie się wzajemnie wzmacniać. Są jak „głowa” (ruch ekumeniczny) i „serce” (ruch charyzmatyczny), które w zdrowym organizmie powinny funkcjonować w harmonii ze sobą (por. P. Hocken, *Przecieranie nowych dróg. Dokąd Duch Święty prowadzi Kościół?*, s. 104).

1. Temat, problem badawczy, struktura i treść rozprawy doktorskiej

Podjmując się szczegółowej, krytycznej oceny dysertacji naukowej Pana magistra licencjata Leszka Gruli należy wpierw stwierdzić, że temat recenzowanej pracy doktorskiej jest sformułowany prawidłowo i koreluje z treścią rozprawy. Autor rzeczywiście poddaje badaniom naukowym znaczenie pneumatologii dla teologicznej odnowy kultu Ducha Świętego we współczesnych ruchach charyzmatycznych. Treść dysertacji odpowiada więc tematowi określoneemu w tytule pracy. Problem badawczy pracy – jak podkreśla Autor – polega na badaniu „jakości istnienia i działalności współczesnych ruchów powstałych w celu pomocy w odnowie Kościoła”. Podejmuje próbę „oceny jakości rzeczywistego wpływu odnowy charyzmatycznej na Kościół, głównie w świetle jej postulatów założycielskich” (s. 37).

Założony cel, a więc wskazanie na „najbardziej istotne problemy z jakimi zmagają się dzisiaj ruch charyzmatyczny” oraz zaznaczenie głównych obszarów „przede wszystkim w świetle haseł promotorów odnowy charyzmatycznej, które

należało i nadal należy zmienić w Kościele” (s. 38) Doktorant konsekwentnie realizuje za pomocą „metody mieszanej, łączącej zasadnicze metody integralnej metody teologicznej jakimi są metoda scholastyczna i pozytywna” (s. 45). Z zakresu metody scholastycznej stosuje często – jak zaznacza – „argumenty racjonalne i dowodzone logicznie” (s. 45). Biorąc zaś pod uwagę metodę pozytywną uwzględnia rozpiętość źródeł teologicznych od Tradycji po współczesność, zwornikiem czyniąc Pismo Święte (tamże). Nie wyklucza uwzględnienia w dysertacji zdobyczy innych nauk humanistycznych: czerpiąc z nich i zachęcając do twórczego posiłkowania się nimi” (s. 45). Wykorzystując „metodę pracy nad źródłami, w tym Pismem Świętym jako jedynym spisany źródłem objawionym” dokonuje zarówno dedukcji, jak i indukcji teologicznej.

Strukturę recenzowanej dysertacji naukowej stanowi spis treści, bibliografia, wstęp, trzy rozdziały oraz zakończenie. Doktorant rozpoczyna studium od biblijnych i historycznych źródeł odnowy charyzmatycznej w Kościele. Pierwszy rozdział – jak zaznacza – „stanowi biblijny i historyczny wstęp do właściwego tematu pracy” (s. 47). Stanowi historyczny rys wydarzeń, które doprowadziły do powstania ruchów pentekostalnych w pierw w wspólnotach eklezjalnych protestanckich, a po Soborze Watykańskim II – przeszczerpienia ich na grunt Kościoła katolickiego. W tym celu Autor dokonuje analizy tematów biblijnych pod kątem działania ducha Bożego w czasach Starego Testamentu oraz objawienia Trzeciej Osoby Trójcy Świętej przez Jezusa Chrystusa w Nowym Testamencie. W kontekście Corpus Paulinum stara się przeanalizować rozumienie charyzmatu. Następnie zderza katolickie rozumienie charyzmatu z pojawiającymi się w ciągu historii Kościoła głównymi błędami teologicznymi, w wyniku których nastąpiły rozłamy w Kościele i wyodrębnienie się nowych wspólnot eklezjalnych (protestanckich, zielonoświątkowych). Następnie przedmiotem analiz czyni soborowe otwarcie się Kościoła katolickiego na świat i inne Kościoły oraz wspólnoty eklezjalne. W perspektywie rozpoczętej odnowy Kościoła szczególną rolę – zdaniem Doktoranta – należy przypisać właśnie odnowie charyzmatycznej oraz zaangażowaniu się Kościoła katolickiego w zrodzony poza nim, ale odczytywany jako powiew Ducha Świętego, ruch ekumeniczny.

W drugiej części dysertacji przedmiotem badań Doktoranta jest teologiczny postulat odnowy ruchu charyzmatycznego. Autor zawęży problematykę – jak zaznacza – do kwestii z zakresu pneumatologii i eklezjologii (s. 129). Analizuje w pierw katolickie postulaty wobec odnowy charyzmatycznej, by następnie przejść do pogłębionej analizy postulatów promotorów posoborowej odnowy Kościoła w osobach kard. Leo Suenensa oraz ks. Franciszka Blachnickiego. W kolejnym etapie podejmuje relację wiary zbawczej i doświadczenia religijnego jako form poznawania Boga. Krytycznie odnosi się do żywych w ruchach odnowy charyzmatycznej tendencji oceniania wiary przez pryzmat ilości i intensywności doznań duchowych rozumianych najczęściej jako przeżycia emocjonalne.

Wskazuje na przewartościowanie sfery emocjonalnej, natomiast niedowartościowanie aspektów racjonalnych w zakresie wiary zbawczej, która z jednej strony jest łaską Bożą, przy jednoczesnym całoosobowym zaangażowaniu człowieka, a więc jego rozumu (sfera poznawcza) i woli (sfera dążeńiowa, sfera miłości). Ostatnim etapem jest wykazanie niebezpieczeństwa emocjonalnych przeakcentowań, które nie gwarantują pogłębionej refleksji nad treścią wiary i jej stabilności w różnych, często bardzo trudnych, doświadczeniach życiowych. „Duch Chrystusa – trafnie podsumowuje Doktorant – który cechuje nowe przymierze, nie jest głównie zewnętrzną manifestacją cudotwórczej i charyzmatycznej mocy, lecz wewnętrzną zasadą nowego życia” (s. 177). Nowa Pięćdziesiątnica, aby za taką mogła być uznana – według o. Raniero Cantalamessy – „winna odnowić serce Oblubienicy, a nie tylko jej szaty” (s. 177). Brak pogłębionej refleksji intelektualnej, brak namysłu rozumowego, „silna tendencja antyintelektualna” (Susan Rakoczy, s. 192) – zdaniem Autora – prowadzi odnowę charyzmatyczną do niebezpiecznego dogmatyzowania grupy, do poczucia egalitarności. Wskutek tego można mówić w pewnym stopniu o bardzo niebezpiecznym zjawisku funkcjonowania Kościoła w Kościele, gdy tymczasem wszystkie grupy, w tym także odnowa charyzmatyczna, są integralną częścią organizmu Kościoła. Jako grupy eklezjalne działają w organizmie jednego Kościoła. Autor zwraca uwagę, że grupom odnowy może grozić bardzo niebezpieczny trend utraty katolickiej tożsamości (por. s. 196). Stają się możliwe spotkania charyzmatyczne bez odniesienia i żywej, aktualnej relacji do Jezusa Chrystusa (Dawid Wilkerson, por. s. 182). Utrata katolickiej tożsamości grupy może prowadzić do jej protestantyzacji, na co zwraca uwagę już kard. Joseph Ratzinger (por. s. 206). Wydaje się też, że początkowa euforia doświadczenia jedności ponad podziałami chrześcijan okazuje się iluzją. „Niezdolność do dialogu i egzystencja sprowadzająca wyznania do swoistych gett kończyły się w rezultacie wojnami religijnymi i nienawiścią, podłożem której były głównie nieporozumienia doktrynalne. Z drugiej strony uporczywe zacieranie granic tożsamościowych przeradza się w ogólną niewiarę lub agnostycyzm” (s. 208). Zdaniem ekumenisty, ks. prof. Piotra Jaskóły, „nie istnieje kompromis, który mógłby wytworzyć trzeci, ponaddenominacyjny organ eklezjalny. Twór taki nie byłby zdolny do prawdziwej egzystencji i jakościowego wyrazu, będąc organizmem obojnaczym, stanowiącym początek końca żywotności chrześcijańskiej” (P. Jaskóła, *Tożsamość wyznaniowa – problem ekumeniczny?* Rocznik Teologii Ekumenicznej 57 (2010) nr 2, s. 27; por. s. 208).

W trzecim rozdziale Doktorant podejmuje kwestię zasadniczych kierunków współczesnej odnowy Kościoła w mocy Ducha Świętego. W pierwszym etapie badań Doktorant sięga do trynitarnej genezy Kościoła (s. 216nn). Trochę szkoda, że w tłumaczeniu relacji wewnątrztrynitarnych posiłkuje się kategoriami Platona. Przywołany w drugiej części Heribert Mühlen zwraca uwagę na Ryszarda z klasztoru św. Wiktora pod Paryżem, który jako pierwszy na gruncie teologicznym zaproponował modyfikację boecjuszowej filozoficznej definicji

osoby uwzględniając aspekt odniesienia. Teologiczna definicja osoby Ryszarda pozwala opisać osoby Boskie i ludzkie jako byty egzystujące w relacji/odniesieniu osobowym. W ramach wykładu trynitologii zwraca się uwagę, by w ramach nauki o Osobach Boskich mówić raczej o ich odrębności na gruncie nieodwracalności relacji (*oppositio relationis*), a nie różnicy (według nauki św. Augustyna: Ojciec jest Bogiem Syn jest Bogiem i Duch Święty jest Bogiem – Osoby Boskie nie są więc różne, ale odrębne). W wielu miejscach Autor stosuje poprawną terminologię (np. s. 221), ale w niektórych tej precyzji zdaje się brakować (np. s. 217). Bardzo cenne w tym paragrafie jest podsumowanie dokonane przez Doktoranta cytatem z abpa Fultona Sheena” „Trójca Święta objawia nam, że – przed stworzeniem – Bóg cieszył się miłym towarzystwem swoich Trzech Osób, nieskończoną komunią z Prawdą i objęciami nieskończonej Miłości i dlatego nie musiał wychodzić poza Siebie w poszukiwaniu szczęścia. (...) Akt stworzenia nie mógł przydać Mu doskonałości; nie mógł nic przydać Jego prawdzie; nie mógł też zwiększyć Jego szczęścia. Stworzył On świat tylko dlatego, ponieważ kochał” (s. 225).

W procesie odnowy bardzo ważne jest dostrzeżenie obok chrystologicznego, także pneumatologicznego wymiaru Kościoła. Zarówno świat, jak i Kościół są konsekwencją wyjścia Bożej miłości poza trynitarną wspólnotę Osób. Apogeum tego wyjścia Boga ku stworzeniu stanowi zarówno Misterium Incarnationis Syna Bożego, jak i Pięćdziesiątnica – Zesłanie Ducha Świętego (por. s. 225-226). Duch Święty, który nadał pierwotnemu Kościołowi misyjny dynamizm nieustannie pozostaje źródłem misji chrześcijan. Wzbudzone zaś przez Niego ruchy charyzmatyczne należą do istoty tak rozumianego Kościoła (por. s. 236).

Otwartość na Ducha Świętego jest też warunkiem obiecanego przez Chrystusa dojścia do pełni prawdy. Bez Ducha Świętego życie chrześcijanina pozostaje – jak naucza papież Franciszek – życiem połowicznym, życiem pocerowanym, połatany nowymi rzeczami, ale na strukturze, która nie jest otwarta na głos Pana: zamkniętym sercu, ponieważ nie jesteś zdolny zmienić bukłaków” (s. 252). „To Duch Święty każe (...) szukać i wyruszać w drogę” (tamże). Konieczne jest więc w Kościele – jak postulował kard. Suenens – przejście od „sakramentalizowania” do „ewangelizowania” (por. s. 258). Konieczna – według Yves Congara – jest troska o podstawową odnowę ducha i ewangeliczny zwrot ku Temu, który jest zasadą i celem człowieka (por. s. 265). Odnowy – co szczególnie mocno podkreśla Doktorant – potrzebuje cały Kościół i odnowy dokonuje cały Kościół, gdyż jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, jednym Organizmem (s. 268).

W przedostatnim paragrafie Doktorant podejmuje studium nad rolą teologii w istocie i praktyce wiary zbawczej. Za Benedyktem XVI definiuje teologię jako „myśl ścigającą serce”, jako pójście rozumu za Bożym poruszeniem serca (s. 273). Z chwilą chrztu każdy chrześcijanin w jakiejś mierze staje się teologiem.

Problemem jest jednak to, że – jak słusznie zauważa ks. Józef Heller – dawna królowa nauk stanowiąca szczyt naukowych karier została współcześnie zepchnięta na margines kultury, nie mając na nią twórczego wpływu ani nie kształtując religijności wiernych (s. 275). Skoro zaś nurt greckiej racjonalności przybrał dziś postać rozwoju nauk przyrodniczych – zdaniem ks. prof. Hellera – teologia – jeśli chce przemówić do współczesnego człowieka – musi włączyć się w ten nurt. W sytuacji dostrzegalnego, szczególnie w Europie, „zmęczenia” chrześcijaństwa, Kościołowi potrzebni są ludzie napełnieni Duchem Świętym, prawdziwi nauczyciele, zdolni poruszyć serca i umysły, rozproszyć mroki duszy i obwieszczać prawdę, aby w życie współczesnego człowieka weszła jasność Boga. Potrzeba ludzi, którzy głoszą „przekonującą teologię mądrości” (s. 280). Wymaga to zaangażowania ogółu ochrzczonych. Odpowiedzialność bowiem za Kościół ponoszą wszyscy. „Bez tego – podkreśla Doktorant za ks. Grzegorzem Strzelczykiem – nie będzie następnego pokolenia w Kościele” (s. 282).

Ostatni etap badań dotyczy rzeczywistości ekumenicznej współpracy Kościołów i chrześcijan oraz jedności uczniów Chrystusa. Duch Święty wzbudza w chrześcijanach pragnienia budowania jedności (por. s. 292). Do autentycznej zaś jedności chrześcijanie najskuteczniej przyczyniają się swoim nawróceniem, *metanoią*, głęboką przemianą serc i umysłów. Ekumenizm bowiem w najgłębszym sensie – jak podkreśla abp prof. Alfons Nossol – jest nawróceniem, zwróceniem się sercem, myślami i przekonaniem w stronę Jezusa Chrystusa (s. 295).

Przeprowadzone badania Doktorant podsumowuje w zakończeniu dokonując bilansu naukowego studium w postaci konkretnych wniosków. Są one odpowiedzią na postawione na wstępie pracy problemy badawcze. Celem studium było – jak zaznacza Doktorant – wskazać najbardziej istotne problemy, z jakimi zмага się ruch charyzmatyczny oraz zaznaczyć główne obszary, które w świetle haseł promotorów odnowy charyzmatycznej, należy dziś zmienić w Kościele. Wnioski zostały zredagowane właśnie w tych dwóch grupach problemowych. Zakończenie zawiera merytoryczne zestawienie wniosków, do których Doktorant doszedł w procesie prowadzonych analiz i porównań (por. s. 297-303).

2. Uwagi metodologiczne i walory pracy

Autora dysertacji doktorskiej, Pana magistra licencjata Leszka Grulę charakteryzuje naukowa dojrzałość, dyscyplina prowadzenia logicznego procesu badawczego, naukowa solidność i poprawność języka teologicznego.

a) Na podkreślenie zasługuje bardzo jasny i logiczny plan recenzowanej dysertacji. Po krytycznej analizie biblijnych i historycznych źródeł odnowy charyzmatycznej Autor przechodzi do centralnego problemu studium, jakim jest postulat teologicznej odnowy ruchu charyzmatycznego w Kościele. Jest to – jak sam zaznacza – główna część pracy doktorskiej. Ostatnią odsłonę studium

stanowi wskazanie zasadniczych kierunków współczesnej odnowy Kościoła w mocy Ducha Świętego.

Ocena struktury pracy pozwala postawić tezę, że Autor opanował warsztat naukowy. Ujęcie opracowywanej problematyki spełnia zarówno zasadę logicznego podziału zawartości treściowej poszczególnych rozdziałów, jak i komplementarności całego studium. W konsekwencji tego zabiegu metodologicznego czytelnik już na pierwszych stronach pracy otrzymuje dokładną orientację w jej treści. Jest to bez wątpienia duża zaleta recenzowanej pracy.

b) Słowa uznania należą się Doktorantowi za dobrze zredagowany wstęp pracy. Zawiera on wszystkie wymagane elementy tej części dysertacji. Autor uzasadnia celowość podjęcia studium nad znaczeniem nauki o Duchu Świętym dla teologicznej odnowy kultu Ducha Świętego we współczesnych ruchach charyzmatycznych. Studium jest jak najbardziej aktualne, gdyż teologowie sygnalizują wiele problemów związanych z działalnością grup charyzmatycznych. Żywa dyskusja została zainicjowana przez ks. prof. Andrzeja Kobylińskiego i bpa prof. Andrzeja Czaję. Recenzowana dysertacja wpisuje się więc w troskę środowiska teologicznego o kształt życia i działalności Kościoła w Polsce.

Zredagowany poprawnie wstęp jest wyrazem dobrego przygotowania metodologicznego Doktoranta do pracy naukowej. Świadczy o jego dobrym warsztacie naukowo-badawczym.

c) Zgodnie z zasadami metodologicznymi dysertacji naukowej – we wstępie Autor określa problematykę prowadzonych badań. Stanowi ją poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o jakość istnienia i działalności współczesnych ruchów powstałych w celu odnowy charyzmatycznej Kościoła. Doktorant podjął próbę oceny jakości rzeczywistego wpływu odnowy charyzmatycznej na Kościół, głównie w świetle postulatów założycielskich (s. 37). Za cel stawia sobie wskazanie najbardziej istotnych problemów, z jakimi zмага się współcześnie ruch charyzmatyczny oraz zaznaczenie – głównie w świetle haseł promotorów odnowy charyzmatycznej – głównych obszarów, które wymagają w Kościele odnowy i zmiany (s. 38). Wydaje się, że problem jest poprawnie sformułowany. Natomiast wysiłek naukowy Doktoranta i osiągnięte wyniki przeprowadzonych badań zasługują na uwagę i uznanie.

d) Doktorant dobrze określa i charakteryzuje źródła dysertacji naukowej. Porządkuje je według przyjętego porządku w pracach z zakresu nauk teologicznych. Wyodrębnia w sumie pięć kategorii źródeł. Do pierwszej zalicza dzieła prekursora odnowy charyzmatycznej w Kościele kard. Leo Suenensa. Naczelną pozycję stanowi pięć tomów tzw. *Dokumentów z Malines*. Stanowią one pierwsze opracowanie katolickiej odnowy charyzmatycznej. Dla adoptowanego z gruntu zielonoświątkowego ruchu Kardynał wskazał główne kierunki rozwoju

w ramach struktury Kościoła katolickiego. Uzupełnieniem *Dokumentów* jest pozycja *Nowe zesłanie Ducha Świętego*, w której Kardynał zawarł praktyczną eklezjologię posoborową oraz problemy wymagające reformy i odnowy. Do tej kategorii źródeł Doktorant zalicza także pozycje naukowe ks. Franciszka Blachnickiego. W środowisku Kościoła w Polsce odegrał on rolę analogiczną do kard. Suenensa. Dobrze, że Doktorant właściwie ocenił rolę ks. Blachnickiego w dziele odnowy Kościoła w Polsce.

Drugą kategorię źródeł stanowią publikacje traktujące ogólnie o odnowie charyzmatycznej. W trzeciej kategorii Doktorant zgromadził publikacje, których autorzy podejmują główne problemy nurtujące współczesną odnowę charyzmatyczną. Do czwartej grupy źródeł zaliczył pozycje poświęcone *stricte* odnowie Kościoła oraz problemom, które trawia Mistyczne Ciało Chrystusa. Ostatnią, piątą kategorię źródeł, stanowią treści poświęcone teologii Ducha Świętego i Jego roli w Kościele. Oceniając tę część dysertacji trzeba podkreślić, że Doktorant nie tylko podaje literaturę źródłową, ale najważniejsze pozycje omawia i charakteryzuje.

W związku z charakterystyką literatury źródłowej warto od razu ocenić redakcję bibliografii oraz wykorzystanie źródeł w redakcji pracy. W redakcji bibliografii Doktorant respektuje prymat Pisma Świętego. Podaje bogaty zakres literatury teologicznej, która stanowi dla niego źródło w redakcji dysertacji. Następnie wskazuje dokumenty Kościoła, pisma Ojców Kościoła i pisarzy średniowiecza, by następnie przejść do opracowań (35 pozycji) i literatury pomocniczej (136 pozycji).

Przyjęty podział jest logiczny i uzasadniony. Bogata literatura jest zasadniczo dobrze wykorzystywana w redakcji pracy, choć niektórych pozycji z bibliografii nie sposób znaleźć w przypisach. W sumie mamy do czynienia z bogatym zapleczem badawczym Doktoranta.

e) Pan magister licencjat Leszek Grula w sposób precyzyjny i logiczny prowadzi naukowe badania. W problematykę rozdziału czytelnik zostaje wprowadzony krótkim, ale dojrzałe zredagowanym wstępem. Doktorant w sposób logiczny prowadzi wywody naukowe, nie stroniąc od podejmowania kwestii dyskusyjnych. W tym wszystkim konsekwentnie trzyma się logiki dowodzenia nie gubiąc się w tematach pobocznych. Doktorantowi nie brakuje też odwagi – co jest bez wątpienia przejawem dojrzałości naukowej – na podsumowanie i oceny na koniec rozdziału. Doświadczeni naukowcy wiedzą, że jest to niełatwe zadanie. Świadczy o umiejętności metodycznego i naukowego podejścia do prowadzonych badań. Trzeba podkreślić, że Doktorant posiadał tę umiejętność. Pewnym mankamentem są niektóre zbyt zawiłe zdania z dziwną, nie do końca poprawną budową i stylem.

f) Doktorant opisuje sposób realizacji procesu badawczego, czyli zastosowane metody naukowe. Wskazuje na wieloetapowość prowadzonego

dyskursu. Zastosowana metoda mieszana łączy „zasadnicze metody integralnej metody teologicznej, jakimi są metoda scholastyczna i pozytywna” (s. 45). Z zakresu metody scholastycznej stosuje argumenty racjonalne oraz dowodzenie logiczne. W metodzie pozytywnej – jak zaznacza – uwzględnia rozpiętość źródeł teologicznych począwszy od Tradycji po współczesność. Zwornikiem jest Pismo Święte. Uwzględnia również zdobycze innych nauk humanistycznych nawiązując z nimi dialog naukowy. Wykorzystuje też metodę pracy nad literaturą źródłową. Ostatnim etapem procesu badawczego jest próba syntezy prowadzonych badań pod kątem problemu badawczego i wyznaczonych celów badawczych oraz redakcja finalnych wniosków, które usystematyzowane w dwóch grupach stanowią cenne podsumowanie przeprowadzonego studium.

g) Na szczególną uwagę zasługuje redakcja zakończenia pracy. Można ją określić jako bardzo dobrą. Doktorant w syntetyczny, uporządkowany sposób prezentuje wyniki przeprowadzonych badań. Zaproponowane podsumowania cechuje zdolność krytycznej oceny i duszpasterskich kompetencji Doktoranta. Cenną cechą jest wyważenie dokonywanych ocen, choć chwilami zdaje się dochodzić do głosu krytycyzm Autora. Generalnie jednak Doktorant ustrzegł się nieuzasadnionego optymizmu, a z drugiej strony – niemającego wiele wspólnego z obiektywną oceną – skrajnego krytycyzmu. Wydaje się, że zaprezentowane wnioski charakteryzuje wymagany od naukowca obiektywizm i zdolność do krytycznej oceny sytuacji Kościoła w Polsce. To stanowi istotną cechę, konieczną do obiektywnego uprawiania nauki.

Bardzo cenne są perspektywy badawcze. Doktorant wskazuje konkretne obszary badawcze, które – jego zdaniem – wymagają podjęcia. Zdolność widzenia problemów naukowych należy zaliczyć do cennych cech badacza.

h) Na uwagę zasługuje także język rozprawy. Generalnie Doktorant posługuje się precyzyjną terminologią teologiczną i w sposób jasny, komunikatywny i zrozumiały przybliżył trudne problemy teologiczne. Całość zaś rozważań konsekwentnie utrzymuje w obszarze badawczym, który wyraźnie zakreślił w tytule i wstępie dysertacji.

Pewny dysonans stanowi sporo błędów literowych. Widać pewien pośpiech w ostatecznej redakcji pracy i brak solidnej korekty.

3. Uwagi krytyczne

W dysertacji Doktorant obficie korzysta z zasobów internetowych. W przypadku elektronicznych wersji artykułów naukowych czy dokumentów Kościoła nie ma żadnych problemów. Wersja elektroniczna to dziś standard publikacji naukowych wielu wydawnictw punktowanych. Inaczej sprawa wygląda, gdy w opracowaniu naukowym, a takim jest dysertacja doktorska, autor odwołuje się do wypowiedzi czy publikacji nie mających charakteru naukowego,

czyli nie podlegających procedurze weryfikacji w redakcji czasopisma naukowego czy też krytycznej recenzji naukowej. Trudno tego typu wypowiedziom, na przykład naukom rekolekcyjnym czy wypowiedziom publikowanym w Internecie czy innych mediach społecznościowych, przyznać charakter naukowy. Korzystanie z tego typu wypowiedzi w dysertacji naukowej – moim zdaniem – nie spełnia kryteriów obiektywizacji stawianych tez oraz ich weryfikacji naukowej. Podobny problem – w mojej ocenie – pojawia się w odniesieniu do tekstów publikowanych w tygodniach typu „Gość Niedzielny”. Teksty te nie podlegają recenzji naukowej więc w konsekwencji trudno je traktować jako opracowania naukowe czy diagnozy spełniające kryteria ocen naukowych.

Tekst dysertacji zawiera sporo błędów literowych, które wskazują na niedopracowanie redakcyjne. Jest też błędnie podane nazwisko jednego z teologów (Nowak, gdy chodzi o Woźniaka). Nie podważają one jednak w żadnej mierze merytorycznej wartości recenzowanej dysertacji.

4. Tezy do dyskusji na publicznej obronie pracy

a/ Pierwszą kwestią jest posoborowe rozumienie Kościoła jako *communio*. Sobór bardzo mocno dowartościował obecność i rolę osób świeckich w Kościele. Autor zaznacza ten fakt i wyraźnie go podkreśla. Jednak w praktyce mam wrażenie, że pozostaje w bardzo klerykalnej wizji Kościoła. Chciałbym poprosić, by jako właśnie osoba świecka wskazał te obszary życia osób świeckich, które wskazują na pewien współczesny kryzys chrześcijaństwa oraz roli Kościoła. Proszę też o wskazanie, w jaki sposób i w jakich sferach życia wiary laikat może przyczynić się dziś do odnowy Kościoła?

b/ Heribert Mühlen, odpowiedzialny za odnowę charyzmatyczną w Niemczech bardzo mocno podkreślał, że nie może ona stać się domeną jakiejś grupy w Kościele. Dlatego mocno akcentował konieczność odnowy charyzmatycznej całego Kościoła, wszystkich ochrzczonych. W jakim rozumieniu w swojej pracy Doktorant używa określenia „odnowa charyzmatyczna”? Proszę o rozwinięcie i uzasadnienie odpowiedzi.

5. Wniosek końcowy

Formułując wniosek końcowy będący wypadkową wszystkich uwzględnianych wektorów ocenianej pracy trzeba podkreślić, że Pan magister licencjat Leszek Gula przedstawił do recenzji wartościową, interesującą i poprawnie metodologicznie oraz formalnie napisaną dysertację doktorską opartą na rzetelnej bazie źródłowej przy wykorzystaniu interdyscyplinarnej literatury. W mojej ocenie nie ulega wątpliwości, że rozprawa spełnia wymogi stawiane przez ustawodawstwo polskie dysertacjom doktorskim z zakresu nauk

teologicznych. Na podstawie przeprowadzonej analizy i oceny pracy
przetawiam Radzie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała
Stefana Wyszyńskiego w Warszawie wniosek o kontynuowanie dalszych
etapów przewodu doktorskiego.

J. Krzyński Krzemieński